VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 169)**

z dnia 7 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 169)

7 maja 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2055) oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2120);

– przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 1591) – kontynuacja;

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (druk nr 1728) oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (druk nr 1842) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Łaszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Gersdorf** pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska, Barbara Orlińska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek, Monika Bies-Olak, Maria Iwaszkiewicz, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. W sposób szczególny serdecznie witam pierwszy raz na posiedzeniu Komisji panią profesor Małgorzatę Gersdorf, pierwszą prezes Sądu Najwyższego. W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka składam pani prezes gratulacje z okazji objęcia funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Witam serdecznie sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta pana Krzysztofa Łaszkiewicza oraz podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Królikowskiego. Tak jak już na początku powiedziałam, witam wszystkich zaproszonych gości na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Pragnę także w tym miejscu powitać nowych członków Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, panią poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk i pana posła Bartosza Kownackiego. Jest na zewnątrz, ale jest już naszym członkiem. Komisja powiększyła się w swoim składzie o jedną osobę.

Otrzymali państwo posłowie porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Proszę państwa, ponieważ są czynione czynności techniczne do pierwszego punktu porządku obrad, wobec tego proponuję, żebyśmy rozpoczęli obrady Komisji od punktu drugiego. W punkcie drugim posiedzenia przystąpimy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2055 oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2120. Proszę przewodniczącego podkomisji pana Andrzeja Derę o przedstawienie sprawozdania podkomisji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, na poprzednim posiedzeniu Sejmu podkomisja spotkała się i zaproponowała już w jednym akcie projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym z dwóch druków 2120 i 2055. Było zalecenie, żeby to zrobić jednym aktem, więc to zrobiliśmy. Muszę powiedzieć, bardzo syntetycznie, że w pełnej zgodzie z Sądem Najwyższym, z Biurem Legislacyjnym przepracowaliśmy te projekty, nanosząc stosowne poprawki. Myślę, że przedłożenie, które państwu proponujemy, jest w tej chwili do przyjęcia. Moim zdaniem i zdaniem podkomisji jest to dobre przepracowanie tej materii. Dostaliśmy informację z Sądu Najwyższego, że ta propozycja jest akceptowana. Może pani prezes chciałaby teraz coś dopowiedzieć, ale przedłożenie to rekomendujemy Wysokiej Komisji do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć? Nie słyszę. Czy zaproszeni goście chcieliby zabrać głos na tym etapie? Też nie słyszę. Czy pan minister zechce się wypowiedzieć?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Rząd pozytywnie opiniuje propozycje zmiany w kształcie przedstawionym w sprawozdaniu podkomisji.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie ma. Dziękuję bardzo. Wobec tego zamykam dyskusję i przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 1? Nie słyszę. Stwierdzam, że zdanie wstępne zostało przez Komisję przyjęte.

Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje zmianę pierwszą.

Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje zmianę drugą.

Przystępujemy zatem do przyjęcia całego art. 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2 projektu. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje art. 2.

W tej sytuacji pozostaje nam przystąpić do głosowania nad całością sprawozdania podkomisji. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania podkomisji? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie 15 głosami za, głosów przeciwnych nie było, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Czy pan poseł przewodniczący podkomisji zechce przyjąć funkcję sprawozdawcy?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Pani przewodnicząca, dla mnie to będzie zaszczyt.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że nie ma innych kandydatur, wobec tego pan poseł Andrzej Dera będzie reprezentował naszą Komisję na forum Sejmu. Bardzo dziękuję, panie pośle. Wyznaczam 7-dniowy termin dla Ministra Spraw Zagranicznych na przedstawienie opinii do sprawozdania Komisji. Zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przystępujemy teraz do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego, czyli do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1591. Uzyskaliśmy opinię konstytucjonalisty, którą państwo posłowie otrzymali. Przystępujemy do dyskusji. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie. Pan przewodniczący Robert Kropiwnicki, proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Może nie pytanie, ale chciałem powiedzieć, że długo dyskutujemy nad tym projektem, i myślimy, i zastanawiamy się, z różnych stron oglądając projekt zgłoszony przez pana prezydenta o przedłużeniu wieku sprawowania urzędu przez sędziów Sądu Najwyższego i wychodząc z wnioskiem, który jest podsumowaniem naszych dyskusji, chciałem zgłosić poprawkę do tego projektu. Najpierw odczytam i później uzasadnię.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dwie propozycje. § 1 otrzymuje brzmienie: Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 70 roku życia, chyba że nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczy Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego wolę dalszego zajmowania stanowiska i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego.

Druga. Po § 4 dodaje się § 5 i § 6 w brzmieniu: § 5. W razie złożenia przez sędziego oświadczenia i przedstawienia zaświadczenia, o którym mowa w § 1, sędzia może zajmować stanowisko nie dłużej niż do ukończenia 72 roku życia. Sędzia ten w każdym czasie może przejść w stan spoczynku, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. § 6. Oświadczenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, o którym mowa w § 1 i 5 oraz zaświadczenie, o którym mowa w § 1, składane są Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Wychodzimy z założenia, że w momencie kiedy są to osoby sprawne, które chcą pracować, należy się zgodzić na to, ale powinny przedstawić zaświadczenie lekarskie o tym, że są w stanie wykonywać tę funkcję, ale nie dłużej niż do 72 roku życia, czyli żeby o dwa lata przedłużyć możliwość sprawowania funkcji. Sześć miesięcy przed terminem te osoby mogłyby złożyć oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, a gdyby dotyczyło to Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, to składa on zaświadczenie lekarskie i oświadczenie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Taką propozycję składam na ręce pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy pan poseł dysponuje tekstem poprawek?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę udostępnić państwu posłom. Kto z państwa chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć? Pan poseł Jaworski. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Mam pytanie, ile takie zaświadczenie lekarskie będzie ważne i kto będzie to kontrolował i na podstawie jakich przepisów? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę pana przewodniczącego o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zaświadczenie wydaje lekarz zgodnie z przepisami Kodeksu pracy na tyle, na ile lekarz pozwala. To może być maksymalnie do trzech lat, chyba nie może być dłużej. W tym przypadku jest do dwóch lat, ale jest też wariant taki, że w każdej sytuacji może dany sędzia przejść w stan spoczynku. Maksymalnie jest to na dwa lata. Tak wychodzi z regulacji, którą proponuję, ale to regulują też przepisy Kodeksu pracy dotyczące zaświadczeń lekarskich.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby się odnieść do zaproponowanej zmiany? Pan minister Łaszkiewicz. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Jeżeli można, to odniosę się do tej kwestii, o którą pan poseł spytał. Otóż proszę zauważyć, że w obecnie istniejącym stanie prawnym sędzia w każdej sytuacji może być decyzją prezydium Sądu Najwyższego skierowany na badania lekarskie, i to zostaje. Jeżeli by się okazało, że w ciągu dwóch lat widać by było, że sędzia nie realizuje zadań w sposób oczekiwany, to prezydium może, jak do tej pory, poprosić go o przedstawienie kolejnego zaświadczenia lekarskiego. Tutaj się nic nie zmienia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ w opiniach, którymi dysponujemy, kwestionowano proponowane zróżnicowanie wieku sędziów Sądu Najwyższego w kontekście wieku sędziów sądów powszechnych, sądów administracyjnych, prokuratorów, prokuratora generalnego, chciałbym usłyszeć, jakie jest uzasadnienie, żeby różnicować granice wieku emerytalnego w obrębie grupy zawodowej jaką stanowią sędziowie?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pan minister zechciałby udzielić odpowiedzi?

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

My już kilkakrotnie o tym wspominaliśmy. To jest szczególna grupa, tak sędziowie Sądu Najwyższego, jak i sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego, która charakteryzuje się szczególnym doświadczeniem i stąd warto, aby to doświadczenie, jeżeli jest taka możliwość, cechy psychofizyczne i kondycja fizyczna pozwalają, w dalszym ciągu wykorzystywać. Natomiast proszę zauważyć, że ustawodawca jednak nie potraktował wszystkich w taki sam sposób, bowiem inna jest ustawa o Sądzie Najwyższym, również odnosząca się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a inna jest i inne są uwarunkowania dotyczące sądów powszechnych. Ustawodawca uznał, że funkcjonowanie tych organów powinno być regulowane odrębnymi ustawami, w związku z czym jest oczywiste, że w tej sytuacji można wiek sędziów Sądu Najwyższego, do którego będą mogli sprawować funkcję sędziego, tak jak pan poseł proponuje, o te dwa lata wydłużyć.

Kolejna kwestia. Proszę zauważyć, że w tej chwili również Wysoka Komisja pracuje nad nową ustawą o Trybunale Konstytucyjnym, gdzie będzie też inne rozwiązanie dotyczące sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan minister Królikowski. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Minister sprawiedliwości w tym wypadku jest związany stanowiskiem rządu, które odpowiednio muszę przedstawić w kontekście przedstawionej poprawki. Po pierwsze, poprawka ta wychodzi naprzeciw koncepcji optymalnej, zdaniem rządu, realizacji idei stojącej w tle decyzji projektodawcy, a mianowicie wprowadzenia mieszanego modelu, polegającego na tym, że w przypadku kiedy dana osoba będzie chciała pełnić funkcję dłużej, po ukończeniu 70 roku życia, to w określonych warunkach na podstawie swojej konkretnej pozytywnej decyzji, taką funkcję będzie mogła pełnić. Kwestia 72 lata czy 75 jest w tym wypadku kwestią niejako wtórną, chodzi o samą zasadę. W tej perspektywie rząd pozytywnie opiniuje przedstawioną poprawkę. Jednocześnie muszę nadmienić, że elementem stanowiska rządu jest przekonanie o tym, że takiej regulacji powinna towarzyszyć również reguła mówiąca o tym, że wewnętrzne funkcje w Sądzie Najwyższym mające charakter niekadencyjny powinny być pełnione jedynie do 70 roku życia. Czyli osoba, która pełni taką funkcję, a chce pracować dłużej, jest to możliwość pracy czy pełnienia stanowiska sędziego orzekającego, a nie prezesa izby, stanowiska, które ma charakter niekadencyjny. Ta sugestia rządu nie obejmuje sytuacji, w której dochodzi do wyboru na kadencję, czyli kadencję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego czy kadencję Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, gdzie wybór na kadencje, podobnie jak to jest systemowo przy wyborze na kadencję sędziego Trybunału Konsty-

tucyjnego, jest wiążący niezależnie od upływu wieku. Stąd też rząd zwraca się z prośbą o to, żeby poprawkę poszerzyć o zasadę mówiącą o tym, że pełnienie funkcji mających charakter niekadencyjny byłoby możliwe najdłużej do ukończenia przez sędziego 70 roku życia. Natomiast wydłużenie, zgodne z pozytywną wolą sędziego, obejmowałoby czynności orzecznicze, a nie czynności zarządzające związane z pełnioną funkcją. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję panu, panie ministrze. Za chwilę poproszę pana posła Kropiwnickiego. Wcześniej zgłosił się pan poseł Kownacki. Bardzo proszę, pani pośle.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Podzielam w części zaniepokojenie pana posła Piotrowicza dotyczące różnicy wieku między sędziami Sądu Najwyższego a pozostałymi sędziami. Co więcej, niepokoi mnie to, że być może w przyszłości państwo zaproponujecie dalej idącą poprawkę, żeby wiek emerytalny wydłużyć wszystkim sędziom do 72 roku życia, a może i więcej, co budzi mój zasadniczy sprzeciw, dlatego że to środowisko jako jedno z nielicznych po 1989 r. nie zostało w żaden sposób zweryfikowane i ocenione. Skracanie wieku zamiast wydłużanie, bo w mojej ocenie te osoby powinny jak najwcześniej przejść w stan spoczynku, bo to jest najlepszy sposób rozwiązania. W środowisku sędziowskim są, przy bardzo wybitnych i cenionych praktykach, też osoby, które nie powiem splamiły, zhańbiły ten urząd przed 1989 r. i to rzutuje na ocenę wymiaru sprawiedliwości przez dużą część społeczeństwa również teraz. Wydłużanie tego wieku, w którym osoby te zgodnie z prawem w demokratycznym państwie będą mogły funkcjonować i jeszcze na szczeblu Sądu Najwyższego, przy całym szacunku dla poszczególnych sędziów i składu tego sądu, uważam za bardzo szkodliwe. Zamiast zmierzać do wysłania wszystkich sędziów w stan spoczynku, którzy sądzili przed 1989 r., zmierzamy do tego, żeby jak najdłużej w niepodległej Polsce dalej mogli sądzić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan minister Łaszkiewicz. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, *ad vocem* do tego co przed chwilą powiedział pan poseł Kownacki. Otóż, panie pośle, akurat sędziowie Sądu Najwyższego przeszli lustrację. Dla przykładu w wydziale karnym pozostało tylko dwóch sędziów i dotyczy to właśnie tej grupy, tych sędziów, którzy przeszli proces lustracyjny. Między innymi trzeba zwrócić uwagę na tę różnicę między sędziami sądów powszechnych a sędziami Sądu Najwyższego. Proszę zauważyć, że Sąd Najwyższy jest sądem kasacyjnym. Inna jest formuła funkcjonowania sędziów i Sądu Najwyższego niż sędziów orzekających na sali rozpraw w konkretnych sprawach w sądach powszechnych. Stąd też to zróżnicowanie, na które pan zwracał uwagę na początku swojego wystąpienia. Powtarzam sędziowie Sądu Najwyższego zostali zlustrowani.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Ryszard Kalisz. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, droga pani prezes, panie ministrze, mój pogląd oczywiście jest zupełnie inny. Uważam, że właśnie dlatego stworzyliśmy system sądów powszechnych i Sąd Najwyższy, który jest zupełnie inaczej rekrutowany. Przecież wiadomo, że to nie jest normalny szczebel awansu sędziowskiego z sędziego sądu rejonowego do okręgowego i apelacyjnego, bo Sąd Najwyższy ma zupełnie inny system funkcjonowania. To nie jest sąd w swojej istocie orzeczniczy, tak jak wtedy, kiedy był jeszcze sąd wojewódzki, czyli w poprzedniej procedurze. To dzisiaj jest sąd, który daje wykładnię prawa, mając na uwadze cały kontekst stosunków społecznych i wszelkich innych stosunków dotyczących funkcjonowania zbiorowości ludzkiej, dlatego im bardziej doświadczeni sędziowie, tym lepiej. Jeżeli sędziowie w wieku lat 72 czy nawet starsi sami określają siebie jako tych, którzy mogą jeszcze pracować, to tym lepiej. Ja mam pyta-

nie do pani Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, jakie jest stanowisko pani w stosunku do tej poprawki pana posła Kropiwnickiego i do uwagi pana ministra Królikowskiego i chciałbym prosić o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę, udzielam pani prezes głosu.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Chciałabym przede wszystkim powiedzieć, że muszę popierać wniosek i stanowisko, które prezentował pan Stanisław Dąbrowski co do zasady, żeby była możliwość przedłużenia wieku sędziów, do którego mogliby sprawować swoje funkcje. Oczywiście przy tych bardzo ostrych kontrowersjach, które ujawniły się na sali jest to wyjście naprzeciw osiągnięcia jakiegoś konsensusu, czyli tych 72 lat. Tak że to oceniam pozytywnie. Propozycja pana ministra Królikowskiego jest do rozważenia, ponieważ funkcja jest funkcją. Funkcja Pierwszego Prezesa jest kadencyjna, natomiast funkcje prezesów są niekadencyjne. To może rodzić pewne problemy i złe nastawienie do tego projektu, że ci prezesi mogą być stale zatrudnieni na tych stanowiskach. Myślę, że należałoby wrócić czy postarać się o kadencyjność funkcji prezesów izb, ponieważ nie jest to normalne, że stanowiska prezesów izb są niekadencyjne, a stanowisko pierwszego prezesa jest kadencyjne. Natomiast propozycję zatrudnienia na stanowisko prezesa izby składa pierwszy prezes, czyli mamy sytuację, w której to tak niby funkcjonuje jak w spółce, ale niezupełnie, bo prezes izby został na stałe. To z punktu widzenia utrzymania jednolitości orzecznictwa może jest dobre, ale z punktu widzenia ogólnego spojrzenia na tę organizację może nie.

Wracając do tych wszystkich propozycji, chciałabym panią przewodniczącą, pana ministra, państwa posłów jednak uczulić na to, że ta propozycja bardzo weryfikuje sędziów, to znaczy dany sędzia będzie musiał przejść ciężką drogę i to nie będzie się podobało. Ciężką, bo najpierw musi wiedzieć, że za pół roku kończy 70 lat, a jest w dobrym zdrowiu i zapomina o tym, później musi napisać wniosek do prezesa i jeszcze do tego wszystkiego musi iść się badać. To na pewno będzie niedobrze odebrane przez środowisko sędziów Sądu Najwyższego i to chciałabym powiedzieć, ale niewątpliwie taka była wola sędziów, żeby przedłużyć wiek, więc jeżeli nie ma możliwości zrobić tego inaczej, to trudno.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Ja sądzę, że wychodzimy w jakimś sensie naprzeciw oczekiwaniom sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jest to oczywiście może jakiś obowiązek, ale wydaje mi się, że sędziowie sobie z tym obowiązkiem poradzą, żeby przypomnieć sobie, że kończą 70 lat, a problem badań, które trzeba będzie wykonać, z całą pewnością będzie mobilizował, tak jak pani prezes powiedziała. Posiłkując się w tej sprawie opiniami specjalistów, chcieliśmy poszukać takiego rozwiązania, które będzie do zaakceptowania i do przyjęcia. Może nie wszystko, czego by oczekiwali sędziowie, ale jest to pewnego rodzaju wyjście naprzeciw oczekiwaniom i myślę, że powinno ono dobrze służyć w przypadku tych sędziów, którzy są, po pierwsze, w dobrym stanie zdrowia, mają siłę i chcą pracować, a po drugie, że otwarta jest droga dla tych, którzy mają ogromne doświadczenie, głęboką wiedzę i oni z całą pewnością są potrzebni i dobrze będą służyć, wykonując zadania na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze uwagi? Nie ma. Proszę Biuro Legislacyjne. Proszę, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Wydaje nam się, że tak jak podniósł pan minister Łaszkiewicz, ponieważ w ustawie o Sądzie Najwyższym w art. 61 w przypadku choroby lub utraty sił sędzia Sądu Najwyższego jest badany przez lekarza orzecznika, żeby propozycja przedstawiona przez pana posła była spójna z art. 31, po wyrazie „zaświadczenia” w § 1 powinno być dopi-

sane „przedstawi zaświadczenie wydane przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”. Mamy też pytanie do dodawanego § 6. Do tej pory w ustawie nikt panu prezydentowi nie składał żadnych oświadczeń ani zaświadczeń. Mamy wątpliwości, czy ten paragraf jest potrzebny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Bardzo dziękuję. Pan minister Łaszkiewicz. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:
Pierwsza pani uwaga jest oczywiście zasadna. Natomiast jeżeli chodzi o drugą, to komu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma złożyć oświadczenie, sam sobie? Jeżeli ma sam sobie składać, to jest pytanie, czy ma w ogóle składać w tym momencie? Przecież pan prezydent powołuje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i o zrzeczeniu się na przykład urzędu sędzia pełniący funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powiadamia Krajową Radę Sądownictwa i Prezydenta Rzeczpospolitej. Dziś jest taki przepis, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nie składał sam sobie, tylko żeby złożył prezydentowi.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Bardzo dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne jeszcze chciałoby się odnieść?

Legislator Monika Bies-Olak:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Pan przewodniczący Kropiwnicki. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Ja do tej ostatniej uwagi, bo rozumiem, że pan minister Królikowski proponował, żeby to uprawnienie dotyczące przedłużenia nie dotyczyło osób pełniących funkcje niekadencyjne, czyli prezesów izb. Czy są pani prezes inne funkcje? Nie ma.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:
Przewodniczący wydziału.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Acha, przewodniczący wydziału. Rozumiem.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:
Chodziło o to, żeby nie sprawowali nadal tych funkcji, a nie żeby nie mogli być sędziami. Tak musi być sformułowane.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak. Czyli tu mamy pełną zgodę. Uważam, że jeżeli chodzi o składanie oświadczenia prezydentowi, to jest to co prawda propozycja, ale uważam, że nie jest wykluczająca. Nie jest tu trudne systemowo, żeby pan prezydent przyjął takie oświadczenie. Przyjęcie takiego oświadczenia nie wymaga od pana prezydenta szczególnych uprawnień, ani nie jest trudne.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:
Oświadczenie majątkowe Pierwszy Prezes składa też do prezydenta.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Czyli idziemy kluczem, tak jak jest przy oświadczeniach majątkowych. Ja bym to państwu rekomendował. Oczywiście zgadzam się z tym, że część sędziów może nie być zachwycona tym, o czym mówiła pierwsza prezes, ale też uważam, że gwarancją dla państwa jest, żeby mieć pewność, że są to osoby sprawne i funkcjonujące. Część będzie uważała, że jest w tak świetnej kondycji, że nie muszą tego udowadniać. Mamy przykład 104-latka, który bije rekordy i życzmy sobie tego wszyscy i państwu też tego życzę, ale w życiu bywa różnie. Proponuję, żebyśmy to przyjęli i proszę o jeszcze chwilkę, żebyśmy mogli sformułować tę poprawkę, którą pan minister Królikowski zgłaszał. Proszę, pan minister Łaszkiewicz.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jeszcze chwilę. Chciałam udzielić głosu panu ministrowi Królikowskiemu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Jeśli państwo pozwolą, to jedna krótka uwaga związana z brzmieniem § 6. Tu nie chodzi tylko i wyłącznie o podmiot, któremu składane jest oświadczenie, ale o ewentualną konsekwencję uporządkowania sytuacji związanej z pełnieniem funkcji niekadencyjnych. Pytanie jest takie. § 6 mówiący o oświadczeniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego tak jak rozumiem, dotyczy sytuacji, w której pierwszy prezes miałby być orzecznikiem. Chodzi o pełnienie przez niego funkcji sędziego Sądu Najwyższego i następnie pełnienie przez niego funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W sytuacji, w której znajdzie się przepis mówiący o tym, że uprawnienie, o którym mowa w § 5, czyli to uprawnienie dotyczące dłuższej pracy o dwa lata, nie dotyczy funkcji niekadencyjnych, to oznacza z drugiej strony, że uprawnienie dotyczy funkcji kadencyjnych.

Teraz powstaje pytanie, czy konieczna jest regulacja, w tym wypadku to jest też trochę pytanie do pana ministra Łaszkiewicza, czy zachodzi potrzeba wprowadzenia osobnego przepisu, który będzie związany z wydłużaniem czasu pełnienia stanowiska na pełną kadencję przez wybranego na tę kadencję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sytuacji, w której uznajemy, że fakt wyboru na kadencję pozwala tę kadencję pełnić do końca bez względu na wiek. Bo jak rozumiem, gdyby przyjąć zasadę, że wydłużenie wieku, to o którym mowa, czyli praca do 72 roku życia nie zezwala na to, żeby przez te dwa lata pełnić funkcję niekadencyjną, to ta regulacja oznaczałaby, że wybór na kadencję można pełnić niezależnie od tego, jaki wiek się osiąga. To oznacza, że nie ma potrzeby wprowadzać regulacji zawartej w § 6 albo ona musi ulec odpowiedniej zmianie i zmiana nie dotyczy wtedy podmiotu, któremu doręcza się zaświadczenie lekarskie, ale zasady, czy w tym wypadku w ogóle potrzebne jest doręczanie zaświadczenia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister Łaszkiewicz.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Proszę państwa, chyba trzeba od innej strony na to spojrzeć. W tej sytuacji mamy dosyć dziwny stan. Otóż, prezes izby to nie jest funkcja kadencyjna, jest funkcyjny, może pełnić tę funkcję *à la longue*. Natomiast pierwszy prezes, który stoi na czele, okazuje się, że jest funkcyjny i po tej poprawce, którą zaproponował pan minister Królikowski, jest związany przepisem, który mu w pewnym momencie nakazuje zrezygnować z tej kadencji, bo swój wiek już osiągnął, natomiast dalej może być sędzią orzekającym. Odwrotnie, przepraszam. Gdyby tak miało być, to w moim przekonaniu trzeba zrobić to inaczej. Najpierw uznać, że również funkcją kadencyjną jest funkcja prezesa izby podobnie jak funkcja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i wówczas wprowadzić normę o zakazie pełnienia tej funkcji powyżej 70 roku życia. Bo tak to my właściwie odnosimy to tylko do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Jest pytanie, czy to jest w ogóle zasadne?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan minister Królikowski. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Ja też doprecyzuję. Rozumiem, że intencją wnioskodawcy i składającego poprawkę, jak rozumiem z dyskusji, było to, że problemem do rozwiązania jest pełnienie funkcji sędziego orzecznika po osiągnięciu 70. roku życia, żeby w wyniku tego, że sędzia chce dalej pracować, mógł w określonych warunkach tę funkcję pełnić, to stanowisko zajmować, do 72. roku życia. Pełnienie funkcji jest rzeczą oboczną, drugą, niezależną, w drugim torze. W stosunku do funkcji niekadencyjnych wydłużenie czasu orzekania, czyli przejścia na 72 lata oznaczałoby automatycznie wydłużenie czasu pełnienia funkcji. Stanowisko rządu zawarte w dokumencie przyjętym przez Radę Ministrów było takie, że ten bonus, to uprawnienie powinno istnieć rzeczywiście w stosunku do funkcji orzeczniczej, natomiast nie powinno prowadzić do wydłużenia czasu, w którym sprawo-

wana jest funkcja. Taki był sens uwagi ministra sprawiedliwości zgłaszanej na podstawie stanowiska rządu.

Teraz problem czysto legislacyjny związany jest z tym, jak należy ukształtować sytuację Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który osiągnie wiek 70 lat. Czy też pełni on funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do końca kadencji niezależnie od wieku, który ma, ale nie może po upływie 70 roku życia orzekać jako sędzia orzecznik i musi uzyskać, tak jak jest napisane to obecnie, zaświadczenie lekarskie żeby pracować jako sędzia orzecznik czy też wybór na kadencję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z zasady wydłuża czas, w którym ten sędzia nie tylko, że może w kadencji być prezesem, ale także może pełnić funkcję orzecznika w trakcie sprawowania tej kadencji. To są dwa modele do przyjęcia. Ja optowałbym za tym drugim, to znaczy, żeby kadencja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wiązała pełnię uprawnień związanych ze stanowiskiem sędziego Sądu Najwyższego i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Tak jak to jest w Trybunale Konstytucyjnym. Jest to podobne rozstrzygnięcie systemowe związane z istotą kadencji. Niezależnie od tego, który z tych modeli miałby być przyjęty, to w przypadku wprowadzenia regulacji dotyczącej niepełnienia funkcji niekadencyjnych po osiągnięciu 70. roku życia § 6 w poprawce złożonej przez pana przewodniczącego wymaga odpowiedniej korekty albo w jednym kierunku, albo w drugim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan minister, potem pan poseł. Proszę, pan minister Łaszkiewicz.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Proszę państwa, intencją prezydenta nie było rozdzielanie funkcji sędziego na funkcyjnego i orzecznika. Tak jak do tej pory. Do tej pory nie ma żadnego rozdziału na orzecznika i pełniącego funkcję. Intencją prezydenta było przesunięcie, tylko i wyłącznie, wieku w sytuacji, jaka dzisiaj jest. Jeżeli tak do tego podchodzimy, to § 6 jest jak najbardziej potrzebny. Jeżeli natomiast miałoby być tak, jak proponuje rząd, to wtedy oczywiście § 6 jest niepotrzebny, ale w moim przekonaniu wówczas trzeba by było jeszcze dodać, że również prezesi izb są funkcyjnymi sędziami i wybieranymi na kadencję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jestem przeciwnikiem tego, żebyśmy w tak szerokim gronie pisali ustęp ustawy, bo to się zawsze może źle skończyć. Dlatego proponowałbym, i tu panie ministrze chciałbym uzgodnić pewną rzecz, żebyśmy w tym momencie przyjmowali to w tej propozycji, którą złożyłem, uzupełnioną o to, co zgłosiło Biuro Legislacyjne, czyli zaświadczenie od lekarza orzecznika ZUS. Rozumiem, że dokładnie o to sformułowanie chodzi. Pana propozycję byłbym gotów rozważyć w drugim czytaniu w następnych etapach legislacyjnych. Bardzo się cieszę, że jest dość duża zgoda co do wprowadzenia kadencyjności prezesów izb. Jeżeli na to byłaby zgoda, to moglibyśmy w tym projekcie, dyskutowanym i być może za chwilę przez kogoś zgłoszonym, to uregulować jednoznacznie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Nie w tym projekcie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie, w innym projekcie. Jeżeli wprowadzalibyśmy kadencyjność prezesów izb, wtedy można by również uregulować tę materię jednoznacznie, jeżeli będą jakiekolwiek wątpliwości. I tu mam prośbę do pana ministra Królikowskiego, czy przyjmie propozycję, żebyśmy w tym momencie nie wprowadzali § 7, tylko zostawili to w ten sposób i ewentualnie przemyśleli to jeszcze do drugiego czytania, ewentualnie do innego projektu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pan minister chciałby odnieść się do tej kwestii? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Rola ministra sprawiedliwości na tym etapie, biorąc pod uwagę podmiotowość ustawodawczą posłów, może sprowadzić się tylko i wyłącznie do towarzyszenia panu posłowi w tym, aby taką, a nie inną decyzję podjąć, ewentualnie pomóc wypracować odpowiednią poprawkę. Jestem przekonany, że wprowadzenie kadencyjności prezesów na tym etapie byłoby poza zakresem dopuszczalnej poprawki. Moim zdaniem, tak jak powiedziałem, wprowadzenie tego wyjątku, który referowałem ze stanowiskiem rządu, wymaga odpowiedniej korekty § 6, a nie eliminacji zasady. To jest tylko i wyłącznie taka uwaga. Oczywiście jesteśmy gotowi pomóc opracować to legislacyjnie na etapie, na którym pan przewodniczący uzna to za zasadne.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Udzielam teraz głosu pierwszej prezes Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Chciałam powiedzieć, szanowni państwo, że nie było moim celem poszerzanie tego projektu o kadencyjność prezesów. Chciałam tylko zasygnalizować, że ten problem istnieje, ale on wymagałby szerszej dyskusji i niewątpliwie konsultacji z Sądem Najwyższym w szerszym gronie, a nie tylko z nowo wybranym pierwszym prezesem Sądu Najwyższego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów, czy gości chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie? Jeśli nie, wobec tego chciałabym, zanim przystąpimy do rozpatrywania projektu, żebyśmy uściślili, jak brzmi poprawka, którą zgłosił pan poseł Kropiwnicki. Proszę, panie pośle, o zaprezentowanie w całości tej poprawki z uwzględnieniem uwagi przedstawionej przez Biuro Legislacyjne. Myślę, że moglibyśmy zdecydować, czy w takim kształcie ta poprawka będzie poddawana pod głosowanie. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca, proponuję tę wersję, którą zgłosiłem, uzupełnioną w ust. 1 § 1 o zaświadczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Zaświadczenie wydane przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wydane przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. I to jest jedyna rzecz, którą chciałbym do tego dopisać.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dobrze. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Z tym że tutaj jednak, pani mecenas, robimy pewną dyferencjację, bo jeżeli pani będzie uprzejma spojrzeć do obecnie obowiązującej ustawy, w art. 24 jest jednoznacznie zapisane, iż kandydat na sędziego, a więc również ta sama formuła, ten sam zawód, chociaż wiek inny, przedstawia zaświadczenie stwierdzające, iż jest zdolny itd. Nie ma nic o orzeczniku. Jeżeli państwo uznają, że to jest szczególna sytuacja ze względu na wiek i nie wystarczy normalny tryb, czyli zaświadczenie od lekarza mającego uprawnienia do wydania zaświadczenia o zdolności do pracy, a trzeba orzecznika ZUS-u, to oczywiście tak może być, ale wtedy mamy już dwa różne stany w tej samej ustawie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy pani mecenas chce się do tego odnieść?

Legislator Monika Bies-Olak:

W obowiązującym stanie prawnym są te dwa reżimy. Jeden w zacytowanym przez pana ministra art. 24, a drugi w art. 31.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam, proszę wniosek sprecyzować.

Legislator Monika Bies-Olak:

To jest do uznania oczywiście państwa posłów.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

My wiemy o tym, ale proszę…

Legislator Monika Bies-Olak:

Propozycja zgłoszona przez Biuro Legislacyjne nie wprowadza kolejnej dyferencjacji. Ta dyferencjacja już jest w ustawie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Rozumiem. Pan minister.

Sekretarz stanu w KP RP Krzysztof Łaszkiewicz:

To jest uzależnione od Wysokiej Komisji. Jak ustawodawca uzna, ten lekarz czy ten lekarz.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Wnioskodawca tej poprawki. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zapytam panią mecenas. Czy do lekarza orzecznika ZUS każdy może pójść i czy może on wydać takie zaświadczenie? Trochę dziwne, ale żebyśmy nie stworzyli… Ja zaproponowałem w wersji czystej, czyli „zaświadczenie stwierdzające”. Panie mecenas proponują…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan minister Królikowski. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Otóż istnieje różnica pomiędzy lekarzem medycyny pracy a lekarzem orzecznikiem ZUS-u, do którego dostęp jest możliwy na podstawie przepisów właściwych dla wydawania orzeczeń w ramach przepisów odnoszących się do ubezpieczeń społecznych. Jest to grupa lekarzy orzeczników wyspecjalizowana w określonej kwalifikacji. Jest ich mniejsza liczba i – co więcej – trudniej jest takie zaświadczenie uzyskać ze względu na ograniczony do nich dostęp. Z drugiej strony tego rodzaju grupa lekarzy orzeczników została wprowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ze względu na zbyt dużą łatwość uzyskania zaświadczenia o zdolności do pracy na rynku usług medycznych.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan poseł Ryszard Kalisz. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Jak ja słucham pana ministra Królikowskiego, to od razu czuję, że muszę zaprotestować, bo jest to odwrócenie prawą ręką do lewego ucha. Przecież ta grupa lekarzy orzeczników została wprowadzona po to, żeby nie wyłudzać świadczeń z ZUS-u, a tu mamy sytuację zupełnie odwrotną. Sędziowie Sądu Najwyższego chcą dalej pracować. W związku z tym tworzenie dla nich obowiązku przedstawienia zaświadczenia od lekarza orzecznika jest zupełnie bezsensowne, drodzy państwo. Wydaje mi się, że w końcu miejmy zaufanie do każdego lekarza, który tak jak w tej propozycji stwierdzi, że sędzia Sądu Najwyższego jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego. Uważam, że propozycja pierwotna jest wystarczająca i opowiadam się przeciwko tej poprawce pana ministra, jak rozumiem, czy kogoś innego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

To nie była poprawka pana ministra. Biuro Legislacyjne zgłosiło taką propozycję.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Legislacyjna poprawka. Jak zawsze, panie ministrze, pan wie, że lubię polemizować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Muszę tu pana ministra może nie obronić, ale stwierdzić fakt, że Biuro Legislacyjne ją zgłosiło. Myślę też, że lekarz medycyny pracy, który wydaje zaświadczenie każdemu, kogo dopuszcza bądź nie dopuszcza do pełnienia obowiązków, jest tu wystarczający.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wycofuję się z tego uzupełnienia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Właśnie pan przewodniczący się wycofuje z przyjęcia tej propozycji uzupełnienia, czyli podniesienia poprzeczki, niepotrzebnego zaostrzenia, osobom, które chcą pracować i które są przecież osobami zaufania publicznego. Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Jaworski. Proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca. To nie jest do końca tak, dlatego że pan poseł Kalisz zapomniał, że kiedy idzie się do lekarza, to w związku z tym, że zamierza się iść do pracy jutro, pojutrze, w ciągu najbliższych dni. Natomiast my w tym momencie mamy do czynienia z sytuacją, że sędziowie Sądu Najwyższego muszą iść do lekarza po zaświadczenie, że za pół roku będą mogli pracować. Tak dokładnie wynika z tej poprawki, która została przygotowana. Na pół roku przed.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Ligia Krajewska. Bardzo proszę.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Chciałabym powiedzieć to, co pani przewodnicząca powiedziała. Naprawdę na pół roku przed terminem lekarz medycyny pracy może wydać zaświadczenie o tym, że ktoś nadaje się do pracy. Nie ma znaczenia fakt, czy się rozpoczyna pracę. Proszę pamiętać, że są obowiązkowe badania w ramach medycyny pracy i co pięć lat trzeba je powtarzać. To wynika z Kodeksu pracy i w ogóle nie wiem, o czym my rozmawiamy. Niektóre tylko zawody mają krótsze okresy, więc w ogóle nie wiem, nad czym dyskutujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani poseł, która przed chwilą zabierała głos, chyba nie wie, o czym mówi. Proszę podać chociaż jeden przypadek, że dzisiaj wysyła się pracownika do lekarza o zaświadczenie, że za pół roku będzie zdrowy. Nie ma czegoś takiego. Jeżeli pani przygotowuje czy podpisuje się pod poprawką Platformy Obywatelskiej, która nie jest do końca jasna i nie wiadomo, o co państwu chodzi, to weźcie za to odpowiedzialność, a nie udajecie, że jest inaczej niż w rzeczywistości.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że wyczerpaliśmy dyskusję. Panie pośle, bardzo proszę o zachowanie spokoju. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy do tytułu ustawy są uwagi państwa posłów? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1 łącznie z poprawką zaproponowaną przez pana posła Kropiwnickiego. Jest sprzeciw, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 wraz z poprawką zgłoszoną przez pana posła Kropiwnickiego? (14) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 wraz z poprawką zgłoszoną przez pana posła Kropiwnickiego 14 głosami za, 3 głosami przeciw, nie było osób wstrzymujących się.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem art. 2? (13) Kto jest przeciw? (2)

Poseł Robert Biedroń (TR):

Jesteście przeciw wejściu w życie ustawy?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Przyjęcie pierwszego jest konsekwencją następnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy ktoś z państwa posłów się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 przy 13 głosach za, 2 głosach przeciw, nie było osób wstrzymujących się.

Przystępujemy do głosowania nad całym projektem. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (3) Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym 12 głosami za, 2 głosami przeciw i 3 głosami osób wstrzymujących się.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem zaproponować panią poseł Brygidę Kolendę-Łabuś.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Tak, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Wobec tego pani poseł Kolenda-Łabuś będzie reprezentować naszą Komisję na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Ustalam termin 7 dni dla MSZ na wydanie opinii do tego projektu. Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt porządku obrad. Dziękuję tym z państwa, którzy uczestniczyli dotychczas w posiedzeniu. Bardzo dziękuję. Do widzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia trzeciego punktu porządku dziennego. W punkcie trzecim powracamy do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 1728, oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, druk nr 1842. Na posiedzeniu w dniu 22 stycznia br. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie tych dwóch projektów. Dzisiaj podejmiemy w ramach Komisji decyzję o dalszym etapie procedowania nad tymi projektami. Zapowiadałam po zakończeniu pierwszego czytania, że oczekujemy na stanowisko rządu w sprawach tych dwóch projektów. Okazało się, że zapowiadane stanowisko rządu wpłynęło do jednego projektu, miało wpłynąć również do drugiego projektu. W tym momencie takiego stanowiska rządu nie mamy, w związku z tym mamy tylko możliwość poznania i oceny stanowiska rządu do projektu pierwszego, czyli poselskiego projektu, którego wnioskodawcą jest pani poseł Lidia Staroń. To jest druk 1728. To jest pierwszy projekt, do którego mamy stanowisko rządu, natomiast do drugiego projektu, druk 1842, Komisja nie jest w posiadaniu takiego stanowiska. Pan poseł Kropiwnicki prosi o głos.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca, chciałem zaproponować, żebyśmy powołali podkomisję do rozpatrzenia projektu z druku 1728 i nie rozpatrywali dzisiaj tego drugiego projektu z druku 1842.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa, za chwilę udzielę głosu pani poseł i poproszę o stanowisko pana ministra Królikowskiego, natomiast nie ukrywam, że dotychczas próbowaliśmy procedować nad tymi projektami tak, żebyśmy mogli je rozpatrywać łącznie. Natomiast ze względu na to, że rzeczywiście nie ma stanowiska rządu i nie ma także analizy, którą zapowiadał rząd, która pokazywać będzie, jak kształtują się koszty i ich zasadność w określonych płaszczyznach działalności komorniczej jest propozycja pana posła Kropiwnickiego i chciałabym żeby państwo zechcieli się na jej temat wypowiedzieć, ale najpierw udzielę głosu panu ministrowi Królikowskiemu.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Chociaż biorąc pod uwagę, że jest pan poseł Ryszard Kalisz, to boję się wypowiedzieć, żeby pana posła nie prowokować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Kobiety będą pana chronić, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo. Minister sprawiedliwości jest za tym, że jeżeli państwo wyrażą takie zainteresowanie, aby oba projekty skierować do podkomisji, pracować nad nimi wspólnie, nie ma żadnych przeszkód, żeby te projekty połączyć, bo one się dopełniają. Uważam, że w tym wypadku integracja prac pozwoli nam na to, żeby efektywnie nad tym pracować. Tak jak mówię, nie ma żadnego powodu, dla którego inna decyzja byłaby szalenie pożądana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jednak, panie ministrze, mam inne zdanie, z tego względu, że czekamy na analizę zleconą przez ministerstwo i nie mamy pełnych informacji dotyczących skutków tego projektu. Podtrzymuję swoje wcześniej wypowiedziane zdanie, żebyśmy powołali podkomisję do pracy nad drukiem 1728, ponieważ on jest jednak w moim odczuciu pilny. Powinniśmy je rozpatrywać razem, ma pan rację, ale uważam, że ze względu na pilność projektu z druku 1728 powinniśmy przyspieszyć prace i powołać podkomisję dzisiaj, a poczekać z rozpatrywaniem projektu z druku 1842. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister ad vocem rozumiem.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Tylko chcę powiedzieć, że dyrektor Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości obiecał, że przedstawi ministrowi sprawiedliwości, a minister sprawiedliwości przedstawi Wysokiej Komisji odpowiednie opracowanie w pierwszej połowie czerwca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

To dobra wiadomość. Bardzo dziękuję. Istnieje zawsze możliwość dołączenia drugiego druku do łącznego rozpatrzenia. Pani poseł Ligia Krajewska. Bardzo proszę. Przepraszam powiedziałam Ligia Krajewska, bo widziałam rękę przez moment. Pani poseł Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Te dwa projekty dotyczą ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Jeden z tych druków, o których mówił pan przewodniczący, to jest malutka nowelizacja, która tylko i wyłącznie określa, że komornik, który jest prawomocnie skazany, będzie automatycznie wydalony z zawodu. To są trzy przypadki. Drugi projekt, druga nowelizacja… Ja bym prosiła, żebyście państwo przez chwileczkę mnie posłuchali. Druga dotyczy trochę szerszej materii, między innymi likwidacji działalności gospodarczej prowadzonej przez komorników, którzy jako jedyna korporacja tę działalność prowadzą, plus szereg innych zmian porządkujących. Do pierwszego projektu jest pozytywne stanowisko rządu, do projektu drugiego jest pozytywne stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości od samego początku, ale także jest przygotowane stanowisko, tylko ono nie jest jeszcze przesłane.

Nic nie stoi na przeszkodzie, dla mnie to jest niezrozumiałe, żeby powołać podkomisję, przecież to są dwa projekty dotyczące tej samej ustawy, ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, która będzie pracować, a w trakcie jej pracy przyjdzie analiza, o której mówił pan przewodniczący. To nic nie zmienia. Natomiast sam pierwszy projekt, o którym mówił pan przewodniczący, jest, tak jak powiedziałam, zawężony. Tu Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, zresztą spójnym, że te druki się uzupełniają. One mówią o tej samej materii. Opinia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości ma dotyczyć

wyłącznie jednego artykułu w tymże projekcie, art. 49. Panie przewodniczący, ja bym chciała, żeby pan przez chwilkę posłuchał. Ta opinia, ta analiza ma dotyczyć wyłącznie art. 49, czyli opłat. Do tych opłat jest jeszcze szereg artykułów, co do których wypowiadało się Biuro Analiz Sejmowych bardzo pozytywnie, pozytywne są też inne opinie, które trzeba uregulować. Jeżeli dojdzie ta opinia w czerwcu, nawet gdyby doszła trochę później, to i tak podkomisja ma nad czym procedować i co robić. Nie rozumiem takiej sytuacji, że projekt musi koniecznie leżeć w Komisji. Wiem, że tym jest zainteresowana korporacja komornicza, wiem, że komornicy starają się, żeby te prace nie postępowały. Należy utworzyć podkomisję, której przedmiotem prac będą te zmiany, które nie trafią od razu do Komisji, tylko dopiero jak przyjdzie opinia z IWS-u, to wtedy to będzie przedmiotem procedowania. Dlatego uważam, i taki wniosek składam, za Ministerstwem Sprawiedliwości, żeby podkomisja zajęła się tymi dwoma drukami, oczywiście czekając też na analizy do tego artykułu. To jest oczywiste. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jest jeszcze jedna sytuacja, o której należy pamiętać przy okazji rozpatrywania pierwszego projektu, tego krótkiego, który ma określać wydalenie z zawodu. Podkomisja, jeśli dziś ją powołamy, musi wziąć także pod uwagę to, że kończą się prace nad projektem, jeśli dobrze pamiętam, z druku nr 1406, to jest o adwokaturze i innych zawodach regulowanych. Tam bardzo merytorycznie uzasadnione zostały wszystkie wnioski, uwagi różnych korporacji, ale także biorąc pod uwagę to, że Trybunał Konstytucyjny w tej kwestii już się wypowiedział i stwierdził, że nie można nie dać możliwości próby powrotu danej osoby do zawodu, zwłaszcza że wydalenia z zawodu są często podejmowane na podstawie różnych przewinień, tak to nazwijmy. Bywa tak, że to są niepłacone składki. Komisja kończy prace nad tym projektem i przyjęty jest 10-letni okres wydalenia dla poszczególnych zawodów, potem, po zdaniu egzaminu, jest możliwość powrotu. Mówię oczywiście w ogromnym skrócie, ale jest to regulacja, jest to ustawa, w kontekście której trzeba też rozpatrywać ewentualne zmiany w proponowanej ustawie. Ponieważ zostały zgłoszone dwa wnioski, wniosek pana posła Kropiwnickiego… Zaraz państwa dopuszczę do głosu, ja nie poddaję pod głosowanie tych dwóch wniosków, za chwilę będziecie państwo dyskutować. Są dwa wnioski. Pan poseł Kropiwnicki proponuje, żebyśmy powołali podkomisję do rozpatrzenia jednego projektu, natomiast pani poseł Lidia Staroń wnosi o łączne rozpatrywanie. Oczywiście pierwszy wniosek nie wyklucza w perspektywie także takiej możliwości, bo w momencie kiedy wpłynie stanowisko rządu łącznie z opinią, będzie można także podjąć tylko uchwałę o skierowaniu drugiego projektu do istniejącej, już powołanej podkomisji i te dwa projekty będą mogły być rozpatrywane łącznie. Wniosek pana posła Kropiwnickiego nie wyklucza w bliskiej perspektywie, jak pan minister zapowiedział, że to będzie pierwsza połowa czerwca, dołączenia ewentualnie tego drugiego projektu na podstawie uchwały Komisji. Tylko o tym państwa informuję. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani przewodnicząca, przy okazji tej dyskusji, jak pani mówiła o tym, że mamy różne projekty w Komisji i w podkomisjach, to ja może z innej strony. Chodzi o poselski projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze. Ja mam pytanie, kiedy my rozpoczniemy prace, bo od ponad roku czekam, jestem w tej podkomisji, nie odbyło się żadne posiedzenie. Chciałabym uzyskać odpowiedź na forum Komisji, kiedy rozpoczniemy prace nad tym przedłożeniem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

To wprawdzie nie dotyczy tego punktu, pani poseł, ale jeśli jest powołana podkomisja, sprawdzimy, kto jest przewodniczącym tej podkomisji, bo ja nie umiem odpowiedzieć pani poseł, kto jest przewodniczącym tej podkomisji, na jakim etapie są prace, i ten wniosek skierujemy do przewodniczącego czy przewodniczącej podkomisji, o której przed chwilą pani poseł wspomniała. Pan poseł Jaworski. Proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca, to, o czym mówiła przed chwilą pani poseł Arent, pokazuje, że ta podkomisja szybko rozpocznie prace i że w najbliższym czasie zbierze się posiedzenie i zakończy prace nad jedną z proponowanych ustaw. Było pytanie do przedstawiciela rządu, jak dobrze zrozumiałem, przedstawiciel rządu nie widzi żadnych problemów w tym, aby została powołana podkomisja, która zajęłaby się dwoma projektami. Jest wola, aby nad dwoma projektami pracować i nie rozumiem, dlaczego sztucznie w tej chwili ma dojść do takiej sytuacji, że jeden druk zostanie skierowany do podkomisji, a drugi nie zostanie skierowany. Chyba że mamy tutaj do czynienia z jakąś wyjątkową sytuacją polityczną i Platforma Obywatelska jest podzielona i nie wie, co z tym fantem ma zrobić, bo w przeciwnym razie sytuacja byłaby taka, że nie byłoby tu żadnych kontrowersji, projekty byłyby skierowane do podkomisji, w której większość będzie miała Platforma Obywatelska i podejmie ostateczną decyzję, zagłosuje tak, jak Klub Platformy Obywatelskiej będzie chciał, natomiast prace zostaną rozpoczęte w sposób naturalny. Proponuję, pani przewodnicząca, aby nie dzielić sztucznie w tej chwili, już momencie formowania podkomisji, grać tak bardzo politycznie, bo w najbliższym czasie sprawa ta zostanie zakończona, tak jak większość będzie chciała. Dlatego uważam, że należy powołać podkomisję, aby oba te projekty były procedowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Chcę zauważyć, że na posiedzeniach Komisji pracujemy nie politycznie, pracujemy bardzo merytorycznie i każde nasze działanie ma wybitnie taki charakter, za co jestem bardzo państwu posłom wdzięczna, bo to pokazuje, że posłowie są i dobrymi prawnikami, i są specjalistami w tych dziedzinach, o których rozmawiamy. Chciałabym, żebyśmy nigdy nie kierowali naszych poczynań na drogę polityczną. Na sali możemy się sprzeczać, mając różne spojrzenia, polityczne także, bo są różne opcje reprezentowane, ale panie pośle, nie Platforma podejmie decyzję, tylko Komisja podejmie decyzję. Tak, to mówię, że za chwilę będziemy głosować, pani poseł. Mówię, że jest polityka, bo jesteśmy z różnych opcji, ale starajmy się rozmawiać merytorycznie i nie sprowadzajmy teraz tego rozstrzygnięcia na takie tory. Oczywiście każdy z nas będzie głosował tak, jak uważa. Ale to, o czym pani poseł mówi, że już ustaliliśmy, że wiemy, kto podejmuje decyzje, że pan przewodniczący prowadzi, to jest druga kwestia.

Wracając do naszej sprawy, tej dyskutowanej teraz, czy dzisiaj podejmiemy decyzję w głosowaniu, że powołujemy podkomisję do tego jednego projektu w druku 1728, czy podejmiemy decyzję o powołaniu podkomisji do rozpatrzenia obydwu projektów, to bardzo chciałabym, tak do tej pory prowadziliśmy prace, żeby się te dwa projekty w podkomisji spotkały. Dzisiaj, za chwilę, rozstrzygniemy, czy one spotkają się na podstawie dzisiejszej decyzji, czy przegłosujemy, że pierwszy projekt ustawy będzie rozpatrywany w podkomisji, a drugi dołączymy do tej samej podkomisji. Tak jak pan poseł Jaworski mówił, nie wiadomo, ale to będzie decyzja w naszych rękach i sądzę, że będzie taka możliwość. Za chwilę przystąpimy do głosowania tych wniosków. Pan przewodniczący Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, bardzo przepraszam, bo być może mój głos nie będzie właściwy w tym miejscu, ale obowiązki przedstawiciela wnioskodawców w innej Komisji wyrwały mnie z tego posiedzenia. Natomiast chciałbym postawić pytanie natury zasadniczej. Jak pamiętam na poprzednich posiedzeniach, kiedy wstępnie omawialiśmy projekty, Komisja postanowiła poczekać na uzyskanie informacji o skutkach regulacji. Według mojego rozeznania nie mamy jeszcze opinii, które by odpowiadały na pytanie o skutki regulacji prawnych. Rodzi się zatem pytanie, dlaczego brakuje nam w tym momencie konsekwencji i nie czekamy dalej, tylko chcemy powołać podkomisję, a podkomisja będzie znowu czekać? Zastanawia mnie i prosiłbym o wyjaśnienie tego, jaki jest sens powoływania podkomisji w sytuacji, kiedy mamy oczekiwać na opinię o skutkach prawnych regulacji? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący był pewnie wtedy na innym posiedzeniu Komisji. Tak, to pan zaznaczył. Właśnie chcemy czekać na stanowisko rządu. Mamy stanowisko rządu do jednego projektu i w tym przedmiocie chcemy dziś podjąć działania, natomiast do drugiego projektu stanowisko rządu będzie w pierwszej połowie czerwca i z tym chcemy zaczekać i być konsekwentni, tak jak pan przewodniczący dobrze pamięta i słusznie proponuje. Proszę bardzo, pan minister Królikowski.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Ja też tylko w celu dopowiedzenia. Prośba o przygotowanie informacji o skutkach regulacji w zakresie drugiego projektu 1842 dotyczy tylko jednego przepisu, który stanowi część szerszej nowelizacji ustawy zawartej w tym druku. Z merytorycznego punktu widzenia projekty są na tyle bogate, że można nad nimi rozpocząć pracę już na tym etapie, nie czekając na ten fragment, ponieważ ten fragment komponentowo jest niezależny. Tak jak powiedziałem, ta opinia, czy dokładnie to badanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, zostanie przedstawione państwu w pierwszej połowie, w pierwszej dekadzie czerwca, a więc stosunkowo niedługo. Oczywiście nie jest rolą ministra sprawiedliwości sugerowanie określonego rozstrzygnięcia co do sposobu pracy nad projektami, ale odpowiadając na pytanie o to, czy zachodzi merytoryczny powód podziału tych projektów i rozpatrywanie ich osobno…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To może, panie ministrze, trzymajmy się swoich ról.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Tak, ale…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Co tu się dzieje? Ministra cenzurujecie? Panie przewodniczący…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam, panie pośle, proszę o spokój. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Zostałem zobowiązany przez ministra Biernackiego do tego, żeby powiedzieć dokładnie to, co mówię, to znaczy, z merytorycznego punktu widzenia nie ma żadnego powodu, żeby te projekty miały być rozpatrywane odrębnie, odpowiadając na pytanie, które zostało mi zadane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Udzielam głosu Biuru Legislacyjnemu. Proszę pana, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, przysłuchujemy się tej dyskusji odnośnie do skierowania tych projektów do prac w podkomisji i chcielibyśmy tylko przypomnieć, dlatego że wszyscy o tym wiemy, że należałoby rozróżnić dwie rzeczy, skierowanie projektu do podkomisji i podjęcie uchwały o wspólnym rozpatrywaniu. Gdyby Wysoka Komisja chciała, ażeby podkomisja sporządziła wspólne sprawozdanie o tych dwóch projektach, to poza samą czynnością skierowania obu projektów do tej samej podkomisji potrzebna jest jeszcze uchwała o wspólnym rozpatrzeniu. To jest pierwsza nasza uwaga. Druga nasza uwaga wiąże się z tym, iż w momencie gdybyśmy dzisiaj jeden z tych projektów, projekt z druku 1728, skierowali do podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego projektu, jak rozumiem, rozpoczęli prace nad tym projektem i w trakcie prac nad drukiem 1728 Komisja podjęłaby decyzję o skierowaniu drugiego projektu z druku nr 1842 również do tej podkomisji, to Biuro Legislacyjne miałoby wątpliwość, czy taka sytuacja jest dopuszczalna, gdyż regulamin Sejmu w art. 40 ust. 4 mówi, iż Komisja może podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu obu projektów. Dotyczy to sytuacji, że oba projekty – oczywiście tych projektów może być więcej, w tej sytuacji są to dwa projekty – powinny być od początku do końca wspólnie rozpatrywane. Oczywiście, naszym zdaniem, jest możliwa taka sytuacja, że Komisja powołuje dzisiaj podkomisję do rozpa-

trzenia projektu z druku 1728, ta podkomisja czeka na skierowanie kolejnego projektu z druku 1842, potem nastąpi podjęcie uchwały o wspólnym rozpatrzeniu i dopiero wtedy podkomisja rozpoczyna pracę nad oboma projektami. Chciałem, żeby to było jasne, ale wszyscy o tym na pewno wiemy, natomiast chciałem, żeby to też wybrzmiało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Myślę, że wyczerpaliśmy… Przepraszam, pani poseł. Przepraszam. Ja prowadzę obrady…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę pozwolić mi zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Niech pani się nie unosi, pani poseł, bo mamy czas, wyczerpaliśmy dyskusję tak szeroką… Udzielę pani głosu, ale proszę o dużą dyscyplinę, ponieważ dyskutujemy dostatecznie długo, żeby każdy z państwa mógł zabrać głos. Ja udzielę pani głosu, proszę uprzejmie, i panu posłowi, i zamykam listę osób zabierających głos. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani przewodnicząca, nie rozumiem, o czym w ogóle jest dyskusja. Są dwa projekty ustaw, które wpłynęły do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Nie wiem, dlaczego jeden ma być skierowany do podkomisji, a drugi ma czekać? Nie wiem na co. Na opinię? Tak jak czeka poselski projekt o postępowaniu dyscyplinarnym wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze od roku, to tak samo podkomisja może poczekać do czerwca na opinię Ministerstwa Sprawiedliwości i mogą w podkomisji te dwa projekty poczekać. Nie rozumiem, o co chodzi. Zgłaszam wniosek formalny, żeby przegłosować powołanie podkomisji i podjęcie uchwały dotyczącej rozpatrywania tych dwóch projektów ustaw w jednej podkomisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę pan poseł Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca, kiedy wcześniej pani mi przerwała, chciałem tylko zwrócić uwagę, że w momencie kiedy wiceprzewodniczący Komisji przerwał wypowiedź pana ministra, pani nie interweniowała. Chciałem do końca wysłuchać wypowiedzi pana ministra i dowiedzieć się, o co w tym wszystkim chodzi. Dzisiaj widzę, że zarówno pan wiceprzewodniczący Kropiwnicki, ale niestety mam wrażenie, że także pani przewodnicząca, próbuje sztucznie podzielić te dwa druki i doprowadzić do sytuacji takiej, żeby sztucznie zostały one podzielone i żeby do podkomisji poszedł tylko jeden, a to jest właśnie działanie czysto polityczne, wbrew temu co pani wcześniej mówiła w długim wywodzie kilka minut temu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że nie mamy intencji, żeby państwu posłom przerywać wypowiedź. Myślę, że pan minister również nie poczuł się źle, że głosu panu ministrowi nikt z nas nie odbierał, wręcz odwrotnie, ma pan pełne prawo się wypowiedzieć. Głos jest cenny, ważny i zawsze głęboko merytoryczny. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski i te wnioski poddam pod głosowanie. Właściwie trzy wnioski, bo pana posła Kropiwnickiego, potem pana posła Jaworskiego i pani poseł Arent.

Poddaję pod głosowanie wniosek o powołanie podkomisji dla druku 1728. Kto z pań i panów posłów… Przepraszam, przepraszam… Wniosek o powołanie podkomisji.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Do łącznego rozpatrywania czy do osobnego?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale ja wyraźnie powiedziałam, że głosujemy wniosek pana posła Kropiwnickiego, jeszcze raz powtarzam, o powołanie podkomisji do rozpatrzenia projektu z druku 1728.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Pani przewodnicząca. Dlaczego ten, najpierw powinien być głosowany wniosek dalej idący, a nie według własnego widzimisię.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Przepraszam. Ten wniosek został zgłoszony jako pierwszy, ten wniosek poddaję pod głosowanie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Ale to nic nie znaczy, który jest pierwszy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Kto z państwa posłów…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę Biuro Legislacyjne, wobec tej sytuacji, żeby wskazało na kolejność głosowania.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Przepraszam, ale jesteśmy w trakcie głosowania i proszę mi nie przerywać procedury. Kto z państwa posłów jest za…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Ale procedura, pani przewodnicząca, powinna być odpowiednia. To pani wprowadza atmosferę…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
…przyjęciem wniosku…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
…upolitycznienia tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
…proszę o podniesienie ręki…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, żeby wypowiedziało się Biuro Legislacyjne co do kolejności głosowania. To jest bardzo istotne. My o przepisy i prawo pytamy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Przepraszam, panie przewodniczący…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ale żeby miało sens prowadzenie, to potrzebne są mi tego rodzaju wyjaśnienia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Przepraszam pana, panie przewodniczący, jak będzie pan prowadził obrady, będzie pan podejmował takie decyzje. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Kropiwnickiego o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu z druku nr 1728? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za wnioskiem głosowało 7 posłów, przeciwko 1 osoba, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Przepraszam, skąd mi te trzy osoby się wzięły…, 2 osoby wstrzymały się.

Poseł Ligia Krajewska (PO):
Dwie przeciw, trzy się wstrzymały. Pani przewodnicząca się zdenerwowała…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Nie, nie zdenerwowałam się. Czyli w tej sytuacji…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Pozostałe wnioski są bezprzedmiotowe.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Nieprawda.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa. Osoby, które nie chciały uczestniczyć w głosowaniu, nie muszą uczestniczyć.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca, proponuję, żebyśmy nie głosowali pozostałych wniosków, bo stały się one bezprzedmiotowe.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Właśnie, że się nie stały bezprzedmiotowe. Pani przewodnicząca, mocą swojego przewodniczenia niestety nie zapytała Biura Legislacyjnego wcześniej, co proponował pan wiceprzewodniczący. Nasz wniosek był dalej idący i jako dalej idący powinien być rozpatrywany. To, że został przyjęty wniosek o powołanie podkomisji do jednego projektu, nie oznacza, że posłowie nie zagłosują za tym, aby została powołana podkomisja do dwóch projektów. To się w ogóle nie wyklucza.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Poproszę Biuro Legislacyjne, żeby zechciało się w tej kwestii wypowiedzieć, czy dalsze wnioski są wnioskami bezprzedmiotowymi, czy należy je przegłosować.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

I jaka powinna być kolejność głosowania.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o kolejność głosowania, to już jesteśmy po głosowaniu, panie pośle, natomiast w kwestii pozostałych wniosków, jak dobrze rozumiemy, poza wnioskiem pana posła Kropiwnickiego został złożony wniosek pani poseł Arent, jeśli dobrze pamiętam o skierowanie obu projektów do podkomisji i podjęciu uchwały o wspólnym rozpatrywaniu. Naszym zdaniem wniosek pani poseł Arent i pana posła Kropiwnickiego wykluczają się, dlatego że Komisja podjęła decyzję, że kieruje jeden z tych projektów do podkomisji nadzwyczajnej i niemożliwe jest w tej chwili głosowanie skierowania dwóch projektów do tej samej podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz Biuro Legislacyjne. Proszę uprzejmie, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, podjęcie tego pierwszego głosowania nie wyklucza, naszym zdaniem, możliwości podjęcia uchwały o wspólnym rozpatrywaniu obu tych projektów, z tą argumentacją, którą podałem wcześniej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Dera. Proszę.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Chciałem złożyć wniosek formalny o to, żeby przegłosować skierowanie do tej samej podkomisji drugiego projektu i będziemy mieli jedną podkomisję do dwóch projektów. Teraz składam formalny wniosek, aby drugi projekt ustawy skierować do tej podkomisji, na którą już wyraziliśmy zgodę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy Biuro Legislacyjne w tej kwestii chce się wypowiedzieć? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ten wniosek jest uprawniony, pani przewodnicząca, trzeba go przegłosować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Wobec tego poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za skierowaniem kolejnego… Proszę sformułować wniosek jeszcze raz, panie pośle. Chodzi o łączne rozpatrzenie?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Ponieważ pierwszy wniosek był taki, żeby do pierwszego projektu powołać podkomisję, ja składam drugi wniosek, aby do już powołanej podkomisji skierować drugi projekt ustawy. Wiadomo, że to już jest kwestia formalna, ale żeby w ten sposób jedna podkomisja zajmowała się dwoma projektami ustaw.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jest uprawnione, ale to oznacza, że, jak dobrze rozumiem, pan poseł Dera proponuje, żeby skierować do wspólnego rozpoznania w tej samej podkomisji, od razu. Moją intencją jest to, żebyśmy poczekali na opinię rządu i na wyniki badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

Poseł Andrzej Dera (SP):

To jest pana intencja, ale wniosek…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jasne, ale tłumaczę ją. Dlatego uważam, że powinniśmy głosować przeciwko wnioskowi pana posła Dery.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

W takim razie poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Dery? (6) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (2) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał większości. W związku z tym przystępujemy do powołania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu z druku 1728. Proponujemy, aby skład tej podkomisji był 5-osobowy. Proszę o zgłaszanie kandydatów przez poszczególne kluby. Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję panią Lidię Staroń i panią poseł Renatę Janik.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Jaworski i pani Iwona Arent.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jedną osobę poproszę, dlatego że nie mamy miejsca dla pozostałych klubów, a reprezentacja powinna być szeroka. Kto z państwa posłów? Pan poseł Jaworski?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pani przewodnicząca, jak widać po tej dyskusji, to jest projekt ustawy, który wywołuje duże kontrowersje, jest bardzo mocno upolityczniony, dlatego proponuję jednak, aby była podkomisja 7-osobowa.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Decyzją prezydium zaproponowaliśmy 5-osobowy skład tej podkomisji.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie było w prezydium głosowania nad składem podkomisji nadzwyczajnej, więc trudno teraz mówić, że to jest stanowisko prezydium. To znaczy, w jaki sposób się to stanowisko objawiło?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Mam pytanie, pani przewodnicząca, do Biura Legislacyjnego…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale panie pośle, proszę…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

…czy w Komisji jest tak, że to prezydium decyduje o tym, ile osób będzie liczyła podkomisja i członkowie Komisji nie mają nic do powiedzenia w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Mam propozycję, żeby każdy z państwa posłów, kto chce zabierać głos, był uprzejmy zaczekać, aż przewodniczący obradom udzieli głosu. Panie przewodniczący, zwyczajem w naszym prezydium jest, że ustalamy, jaki jest proponowany skład podkomisji i skład podkomisji prezentujemy na posiedzeniu Komisji. Nie było uwag co do tego, w związku z tym przyjęliśmy, że skład podkomisji będzie 5-osobowy.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wyrazem 7-osobowego składu były dwie kandydatury z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie przewodniczący, ja jeszcze nie skończyłam, proszę więc zachować więcej spokoju i zaczekać, aż panu udzielę głosu. Ponieważ jest dyskusja, która wywiązała się w sposób zupełnie spontaniczny, proszę o powstrzymanie emocji i przejście do uzgodnienia kandydatur. Zastanawiamy się też w prezydium, że jeśli trzeba będzie rozszerzyć skład podkomisji, to ja osobiście nie mam przeciw temu własnych ocen czy opinii. Proszę teraz, żebyśmy finalizowali ustalanie składu podkomisji. Teraz udzielam panu głosu, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Padło tu zasadnicze pytanie. Kto decyduje o składzie ilościowym podkomisji? Prezydium czy władni są w tej sprawie wypowiedzieć się członkowie Komisji? Pytanie było skierowane do przedstawicieli Biura Legislacyjnego i dlatego proszę, żeby Biuro Legislacyjne wypowiedziało się na ten temat.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie przewodniczący, myślę, że pan już jest tak doświadczonym przewodniczącym, zgodnie współpracującym w tych także kwestiach i myślę, że dla nas nie jest nowością, jakie i skąd płyną określone propozycje, ale proszę uprzejmie, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Art. 41 regulaminu Sejmu w ust. 1a określa, iż w skład podkomisji wchodzi co najmniej pięciu posłów, natomiast ust. 1: „Do szczegółowego rozpatrzenia komisje mogą powołać podkomisję”. Z brzmienia tych przepisów wynika, iż po pierwsze, skład podkomisji nie może liczyć mniej niż pięciu posłów, natomiast kwestia liczby posłów nie jest uregulowana w samym regulaminie, zwyczajowo jest to ustalane w ramach komisji. Zazwyczaj to nie wywołuje żadnych sporów, natomiast wydaje się, że w tej kwestii decyzję powinna podejmować cała komisja. Po pierwsze, określać skierowanie projektu do podkomisji, następnie skład osobowy podkomisji określa komisja oraz liczbę posłów chodzących w skład podkomisji. Tak jak rozumiemy, prezydium komisji jedynie proponuje liczbę posłów. Tak jak mówimy, do tej pory – szczerze mówiąc – nigdy nie spotkaliśmy się z dyskusją na temat tego, kto tak naprawdę decyduje o tym, ilu posłów liczy podkomisja. Podsumowując, regulamin Sejmu milczy na ten temat, pozostawione jest to zwyczajowi parlamentarnemu i zazwyczaj jest tak, że prezydium komisji proponuje, natomiast wydaje się, że formalnie koniec końców decyzję podejmuje komisja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Myślę, że tak jak dotychczas prowadziliśmy i według tych zasad zawsze ustalamy liczebność podkomisji, w związku z tym…

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wobec tego stawiam wniosek o 7-osobowy skład podkomisji. I proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Słuchając dyskusji powiedziałam, że jesteśmy w stanie propozycję prezydium oczywiście zmienić. W związku z tym poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem wniosku o 5-osobowy skład podkomisji? (9) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja przyjęła propozycję prezydium dotyczącą określenia 5-osobowego składu podkomisji do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 1728. Proszę o uzupełnienie składu podkomisji. Zgłoszona została pani poseł Lidia Staroń i pani poseł Renata Janik. Prawo i Sprawiedliwość proszę wskazać jedną kandydaturę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Iwona Arent.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pani poseł Iwona Arent. Z SLD pani Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska i z Twojego Ruchu pan poseł Robert Biedroń.

Szanowni państwo, zostały zgłoszone następujące osoby, które wchodzą w skład podkomisji: pani poseł Lidia Staroń, pani poseł Renata Janik, pani poseł Iwona Arent, pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska i pan poseł Robert Biedroń. Myślę, że poproszę za chwilę cały skład podkomisji, żebyśmy mogli dokonać wyboru przewodniczącego tej podkomisji i żeby podkomisja mogła rozpocząć pracę. Dziękuję państwu wszystkim. Przepraszam, nie przegłosowaliśmy składu podkomisji.

Kto z państwa posłów jest za składem osobowym podkomisji przed chwilą przeze mnie zaprezentowanym? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji wobec wyczerpania porządku obrad.